

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa P. G. (1), M. K. przeciwko W. Ż. (1), o zapłatę 97.060,00 złotych, zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 23.095 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od M. K. i P. G. (1) na rzecz W. Ż. (1) kwotę 611 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 26 stycznia 2012 roku powodowie P. G. (1) oraz M. K., prowadzący działalność jako wspólnicy (...) spółki cywilnej P. G. (1), M. K. wnieśli o zasądzenie od W. Ż. (1) kwoty 97.060 złotych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż na dochodzoną pozwem kwotę składa się należności wynosząca 70.000 złotych z tytułu kar umownych oraz kwota 27.060 złotych tytułem równowartości sprzętów kuchennych użyczonych pozwanemu zgodnie z umową użyczenia i nie zwróconych pomimo wygaśnięcia umowy. Strony łączyła umowa franchisingu oraz umowa użyczenia. Pozwany naruszył postanowienia umowy franchisingu, co skutkowało naliczeniem kar umownych wynikających z tej umowy. W konsekwencji umowa franchisingu została wypowiedziana, podobnie jak umowa użyczenia. Powód naliczył kary umowne na wysokość 150.000 złotych ale w procesie dochodzi jedynie ich części wynoszącej 70.000 złotych. Nakazem zapłaty z dnia 15 marca 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy uwzględnił w całości żądanie pozwu. W sprzeciwie od nakazu zapłaty wniesionym w dniu 20 kwietnia 2012 roku pozwany zaskarżył nakaz w całości i wniósł o oddalenie powództwa. W pierwszej kolejności, pozwany podniósł zarzut bezwzględnej nieważności umowy franchisingu, wobec złożenia przez pełnomocnika pozwanego radcę prawnego Ł. C. oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie. Po drugie, pozwany podniósł, że umowa franchisingu jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., bowiem komparycja ujawnia firmę spółki cywilnej, nie zaś jej wspólników, którzy jako przedsiębiorcy w umowach występują pod własnym imieniem i nazwiskiem. Po trzecie, pozwany wskazał, iż umowa jest nieważna, bowiem stanowi czynność prawną sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Po czwarte pozwany zarzucił brak skutecznego zawarcia umowy franchisingu, gdyż powodowie działali przy jej zawarciu przez pełnomocnika, który nie był umocowany w formie pisemnej. Jako kolejne, pozwany podniósł zarzuty wynikające z umowy franchisingu, naruszenia przez powodów § 7 ust. 5 i 6 umowy, a w konsekwencji niezasadnego obciążenia pozwanego karami umownymi wynikającymi z tej umowy oraz naruszenia § 14 ust. 1 umowy poprzez brak zawarcia aneksu w zakresie zmiany cen produktów. Na zakończenie pozwany wskazał na brak udowodnienia roszczenia w zakresie rzekomego naruszenia standardów sieci restauracji (...) oraz nadużycie prawa podmiotowego, art. 5 k.c. Strony są przedsiębiorcami. M. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), W. Ż. (1) prowadzi działalność pod nazwą (...). W dniu 20 stycznia 2010 roku J. K. oraz T. T., jako byli wspólnicy spółki cywilnej (...) zwani dalej w umowie „sprzedawcą” zawarli umowę z M. K. oraz P. G. (1) prowadzącymi działalność pod nazwą (...) S.C. wpisaną do ewidencji działalności gospodarczej pod numerami (...), zwanymi w dalszej części umowy „kupującymi”. Kwalifikacja prawna umowy nie jest jednoznaczna: w § 1 umowy sprzedawca przenosił na kupującego, zaś kupujący nabywał udzielone sprzedawcy prawo ochronne na znak towarowy słowny (...) wpisany do rejestru znaków towarowych oraz prawo ochronne na znak towarowy graficzny pod warunkiem zawieszającym określonym w § 8 ust. 1 umowy. Wskazane postanowienie zawierało zobowiązanie kupującego do nabywania w okresie 72 miesięcy od J. K. i T. T., w ramach prowadzonych przez nich działalności lub spółek 5334000 sztuk ciasta do pizzy tzw. dużych, za cenę wynikającą z załącznika do umowy, jednak nie mniej niż 74.000 sztuk ciasta każdego miesiąca po co najmniej 37.000 sztuk ciasta od każdej z osób za cenę 2,80 złotych netto za sztukę. W § 9 umowy strony zawarły zakaz konkurencji. Zaś w §10 ust. 1 umowy sprzedający zobowiązał się względem kupującego do, iż w terminie 30 dni licząc od dnia zawarcia umowy podmioty gospodarcze prowadzące co najmniej 50 lokali gastronomicznych w ramach wspólnej sieci franchisingowej prowadzonej przez spółkę cywilną (...) zawrze z kupującym lub podmiotem przez niego wskazanym umowy franchisingu, o ile warunki umów przedstawione tym podmiotom przez kupującego „będą takie same jak w umowach, które łączyły te podmioty ze spółką cywilną (...)”. W §10 ust. 4 sprzedający zobowiązał się do podjęcia czynności faktycznych i prawnych, które umożliwią kupującemu lub podmiotom przez niego wskazanym prowadzenie

wspólnej sieci franchisingowej pizzerii. A. K. nie była stroną umowy. Do umowy załączono odpis świadectwa ochronnego na za znak towarowy nr (...) oraz opis ciast do pizzy dużych i małych oraz specyfikację półproduktów do ciasta. Ponadto, do umowy załączono spis telefonów komórkowych i stacjonarnych do poszczególnych lokali i osób pracujących na rzecz sieci. W dniu 15 listopada 2010 roku J. K. oraz T. T., zawarli z M. K. oraz P. G. (1) reprezentowanym przez P. G. (1) ugodę pozasądową oraz aneks do § 8 i § 10 umowy z dnia 20 stycznia 2010 roku. W § 1 ugody strony oświadczyły, iż kupujący zawarł umowy franchisingu z przedsiębiorcami prowadzącymi 40 lokali gastronomicznych w ramach sieci franchisingowej prowadzonej przez spółkę cywilną (...) i w takim zakresie strony obowiązują umowa z dnia 20 stycznia 2010 roku, zwłaszcza jej §8 bez względu na zdarzenia przeszłe lub przyszłe choćby zawinione przez którąkolwiek ze stron. W § 2 strony ugody pozasądowej zmieniły ilość ciasta na 4.262.400 sztuk, po 2.131.200 sztuk od każdego ze sprzedających, nie mniej niż 59.200 sztuk ciasta każdego miesiąca po 29.600 od każdego ze sprzedających. Ponadto, wprowadzono karę umowną za nabycie mniejszej ilości ciasta. W § 3 ugody wskazano, że od 1 marca 2010 roku do 1 września 2010 roku umowa była realizowana w odniesieniu do 50 lokali, gdy faktycznie był realizowany dla 40 lokali. Powstała nadwyżka zostanie rozliczona poprzez zaliczenie na poczet globalnej kwoty ciast do kupienia, ustalonej w paragrafie 2a ugody. A. K. nie była stroną ugody pozasądowej. W dniu 2 lutego 2010 roku (...) S.C. z siedzibą w Ł., przy ul. (...) oraz (...) W. Ż. (1) zawarli umowę użyczenia sprzętu wspierającego sprzedaż. Przedmiotem umowy było użyczenie urządzeń: „piec, sofy, stoliki”. Umowę zawarto na czas nieokreślony z możliwością wypowiedzenia za zachowaniem 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia, zwrot sprzętu powinien nastąpić do magazynu użyczającego. W dniu 12 kwietnia 2011 roku J. K. oraz T. T. jako byli wspólnicy spółki (...) złożyli powodom, jako wspólnikom spółki cywilnej (...) oświadczenie, iż przekazali sprzęt firmom współpracującym w ramach sieci pizzerii. Firmie (...) w P. przekazano: piec do pizzy 3-komorowy, zamrażarkę stojącą, trzy chłodziarki stojące, trzy chłodziarki podblatowe, kaseton świetlny, logo przestrzenne, trzy stoły drewniane 80x80, trzy stoły drewniane 110x80, sześć stołów drewnianych długości 120x80, sześć sof skóropodobnych o długości 80 cm i sześć o długości 120 cm. W dniu 3 lutego 2010 roku (...) spółka cywilna z siedzibą w Ł., przy ul. (...) reprezentowana przez pełnomocnika w osobie J. K. zawarła umowę franchisingu z W. Ż. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą D. (...) w P.. F. na mocy umowy został uprawniony do prowadzenia trzech restauracji na warunkach określonych w umowie. Został również upoważniony do wyposażenia lokali w sprzęt i urządzenia wybrane przez franchisingobiorcę, ale wystrój nie będzie mógł być zmieniany bez zgody franchisingobiorcy. W § 10 zastrzeżono, iż franchisingodawca ma prawo wypowiedzieć umowę bez zachowania terminów wypowiedzenia, jeżeli biorący nie rozpocznie działalności w oznaczonym terminie. W takim wypadku franchisingobiorca będzie uprawniony do dochodzenia kary umownej w wysokości 50.000 złotych. W § 14 umowy zawarto zobowiązanie do zakupu ciast, serów, pudełek, sosów i materiałów promocyjnych u franchisingodawcy. W § 14 ust. 2 zastrzeżono karę umowną za naruszenie wskazanego zobowiązania lub za wykorzystanie produktów w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem przykładowo, poprzez odsprzedaż, dzielenie ciasta, wprowadzenie własnego ciasta, pudełek, sosów sosjerek - w wysokości 100.000 złotych, zastrzegając przy tym możliwość jednorazowego wprowadzenia takich produktów do sprzedaży, po uprzednim zgłoszeniu mailem lub telefonicznie. W § 14 ust. 4 umowy wprowadzono karę umowną za emisję reklamy lub druk jakiegokolwiek formy reklamy bez zgody franchisingodawcy w wysokości 50.000 złotych. W § 20 zawarto klauzulę poufności zawarowaną karą umowną w wysokości 100.000 złotych. W § 22 umowy zagwarantowano prawo wstąpienia do umowy następcy prawnemu franchisingodawcy w prawa strony umowy, po zawiadomieniu franchisingobiorcy w terminie 14 dni. Pod umową podpisali się w imieniu franchisingobiorcy W. Ż. (2), zaś w imieniu franchisingodawcy J. K., wskazany jako pełnomocnik, oznaczając podpis pieczęcią (...) s.c. wraz z adresem Ł., ul. (...) oraz numerem NIP. Umowa nie zawierała załączników. W marcu 2010 roku w Ł. odbyło się spotkanie franchisingobiorców z M. K. i P. G. (1). Na spotkaniu w Ł. franchisingobiorcy dowiedzieli się, że w umowach podpisanych z J. K. zmianie uległa nie tylko siedziba sieci, ale przede wszystkim osoby zarządzające siecią. Nowymi zarządzającymi zostali powodowie, którzy oświadczyli, iż będą dążyć do standaryzacji sieci i zakupu składników do pizzy u jednego dostawcy - (...). Część franchisingobiorców miała podpisane umowy z J. K. w swoich lokalach w lutym 2010 roku, część miała podpisać nowe umowy na spotkaniu w Ł.. Przed spotkaniem J. K. odwiedził większość pizzerii należących do sieci. Informował, że zachodzi konieczność podpisania nowych umów, ale wynikała ona ze zmiany siedziby spółki z ulicy (...) na ul. (...) w Ł., inne postanowienia umów pozostają w mocy. Ser do pizzerii po marcu 2010 roku był dostarczany przez firmę (...). Franchisingobiorcy mieli zastrzeżenia do jakości sera, ale przede wszystkim wzrósł koszt składników. W. Ż. (1) nie zamawiał sera w firmie (...). Powodowie próbowali nawiązać kontakt z pozwanym, ale ten odmawiał

współpracy. Po skontrolovaniu lokalu okazało się, że pozwany, podobnie jak inni franchisingobiorcy zmienił nazwę restauracji na (...). W dniu 24 listopada 2010 roku P. G. (1) złożył oświadczenie pozwanemu o rozwiązaniu umowy użyczenia sprzętu stanowiącego wyposażenie pizzerii. Zgodnie z oświadczeniem, sprzęty powinny zostać zwrócone do magazynu na ul. (...) w ciągu 7 dni od otrzymania pisma. Wypowiedzenie objęło sprzęt, na który składał się: piec do pizzy 3-komorowy, zamrażarkę stojącą, trzy chłodziarki stojące, trzy chłodziarki podblatowe, kaseton świetlny, logo przestrzenne, trzy stoły drewniane 80x80, trzy stoły drewniane 110x80, sześć sof skóropodobnych o długości 80 cm i sześć o długości 120 cm. W dniu 24 listopada 2010 roku P. G. (1) złożył oświadczenie pozwanemu o obciążeniu pozwanego karami umownymi, na podstawie § 14 pkt 2 umowy w wysokości 100.000 złotych oraz na podstawie § 10 ust. 3 umowy w wysokości 50.000 złotych. Do oświadczenia załączono notę obciążeniową, zgodnie z którą pozwany: „używał produktów nie zgodnych ze standardami sieci (...), działał na szkodę franczyzodawcy poprzez używanie własnych produktów, nie dopuszczał do kontroli standardów lokalu, nie okazywał dokumentów finansowych lokalu, nie wywiązał się z terminu uruchomienia kolejnego lokalu. W dniu 8 lutego 2011 roku pełnomocnik pozwanego radca prawny Ł. C. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Oświadczenie to zostało doręczone powodom w dniu 15 lutego 2011 roku. W dniu 21 kwietnia 2011 roku (...) wystawiła fakturę na rzecz pozwanego na kwotę 27.060 złotych o numerze (...) z odroczonym terminem płatności do dnia 26 kwietnia 2011 roku, za zwrot sprzętu do wyposażenia pizzerii. Od faktury sprzedażowej powstał obowiązek zapłaty podatku VAT w wysokości 5.060 złotych. Wartość sprzętu przekazanego pozwanemu wyniosła łącznie kwotę 18.035 złotych. Pozwany nie zwrócił użyzonego sprzętu. Sprzęt ten użytkował nieprzerwanie od zawarcia pierwszej umowy z siecią (...). Na kwotę tę złożyły się: piec do pizzy 3-komorowy wart 6.300 złotych, zamrażarka stojąca 500 złotych, trzy chłodziarki stojące po 370 złotych (łącznie 1110 złotych), trzy chłodziarki podblatowe po 325 złotych sztuka (łącznie 975 złotych), kaseton świetlny wart 3.300 złotych, logo przestrzenne, trzy stoły drewniane 80x80 po 250 złotych każdy (łącznie 750 zł), trzy stoły drewniane 110x80 po 300 złotych każdy (łącznie 900 złotych), sześć stołów drewnianych długości 120x80 po 350 zł każdy (łącznie 2.100 złotych), sześć sof skóropodobnych o długości 80 cm, po 230 złotych i sześć o długości (|||)i 120 cm po 350 złotych (co daje łącznie kwotę za sofy w wysokości 2.100 złotych). Łącznie szkoda powodów wynikająca z faktu braku zwrotu sprzętu stanowiącego wyposażenie lokalu pozwanego wyniosła 23.095 złotych (wartość ruchomości 18.035 złotych oraz 5.060 złotych zwrot uiszczzonego podatku VAT). Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań M. K. i W. Ż. (1), bowiem oboje nie stawili się na rozprawę, na którą byli wezwani celem przesłuchania w charakterze stron. Sąd I instancji pominął dowód z zeznań świadków M. R. i W. B.. Postanowieniem z dnia 3 listopada 2014 roku pełnomocnik pozwanego został zobowiązany do wskazania listy pytań do świadków oraz siedziby sądu, w okręgu którego świadkowie mają miejsce zamieszkania w terminie dwóch tygodni - pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań tych świadków. Pełnomocnik pozwanego zobowiązanie otrzymał w dniu 12 listopada 2014 roku, termin upłynął zatem bezskutecznie z dniem 16 listopada 2014 roku. W konsekwencji, zeznania świadków, którzy nie stawili się na wezwanie Sądu pominięto. Sąd Rejonowy nie dał wiary w części zeznaniom J. K. w zakresie, w jakim świadek twierdził, iż informował o zmianie osób zarządzających siecią pizzerii. Gdyby rzeczywiście tak było, spotkanie informacyjne, na jakim doszło do zaprezentowania P. G. (1) i M. K. miałyby miejsce przed podpisaniem umowy z pozwanym, a nie miesiąc po podpisaniu umowy. Jednocześnie fakt zawarcia uprzedniej umowy o przejęcie sieci G. B. wskazywało na dążenie J. K. wraz z powodami do przejęcia przez powodów jak najliczniejszej grupy franchisingobiorców przed ujawnieniem się rzeczywistych beneficjentów tych umów. Stąd brak wymienienia powodów w komparycji podpisywanych przez J. K. umów i stąd również ujawnienie go jako pełnomocnika. Wprowadzeniu w błąd strony biernej umowy służyło również podobieństwo umów oraz podobieństwo oznaczeń (...) s.c. i (...) Działania J. K., który odwiedzał pizzerie należące do sieci i osobiście nakłaniał do podpisania umów przed spotkaniem z powodami świadczą o jego zaangażowaniu w proces przejmowania sieci przez powodów. Podstawą zaangażowania niewątpliwie było zawarcie umowy z dnia 20 stycznia 2010 roku. O treści tej umowy świadek nie informował pozwanego, ani innych osób zrzeszonych w sieci pizzerii, a zatem prawdopodobnym jest, iż o zmianie osób po stronie franchisingodawcy pozwany i inni biorący mogli dowiedzieć się dopiero na spotkaniu w marcu 2010 roku po podpisaniu umów. W zakresie oddania sprzętu do używania oraz dat podpisania umów i spotkania w Ł. Sąd Rejonowy dał wiarę świadkowi, zaś jego zeznania potwierdzają dokumenty i zeznania innych świadków oraz powoda. Także Sąd za prawdziwe uznał twierdzenie, że niektóre osoby, po zorientowaniu się, iż doszło do przejęcia sieci, odmówiły przystąpienia do niej. Jednocześnie, czego świadek nie dodał, część z tych osób jest uwikłana w procesy z udziałem powodów. Sąd Rejonowy w części nie oparł się na zeznaniach M. L.. Świadek nie był pewien,

kiedy dokonał kontroli u pozwanego. Dostrzeżonych uchybień przez świadka nie potwierdził w swoich zeznaniach świadek G. R., który kontrolował lokal z M. L.. Zdjęcia wykonane przez świadka przy tym nie obrazują rzekomych naruszeń umowy. Wreszcie, świadek twierdził, iż kontroli dokonał w 2011 lub 2012 roku, a zatem w okresie, kiedy pozwany uchylił się od skutków umowy franchisingu i nie był zobowiązany do przestrzegania jej postanowień. Nawet jednak przyjmując, iż kontrola miała miejsce w dniu 24 listopada 2010 roku, kiedy świadek wręczył wypowiedzenie umowy użyczenia, to w tej samej dacie nie mógł stwierdzić uchybień, stojących u podstaw wystosowania w dniu 24 listopada 2010 roku noty obciążeniowej dla pozwanego. Sąd Rejonowy w części nie dał także wiary zeznaniom powoda P. G. (2). Powód wskazał, iż zawarł umowę 20 stycznia 2010 roku na mocy której miał płacić za prowadzenie sieci franchisingu. Umowa jednak nie dotyczyła zapłaty za przejście sieci, ale dotyczyła zakupu ciasta i rozporządzenia znakiem towarowym. Także Sąd nie dał wiary powodowi, w zakresie w jakim ten twierdził, że J. K. informował, kim są strony umowy z 3 lutego 2010 roku. Powód i M. K. celowo nie zostali wymienieni w treści umów. Dopiero na spotkaniu w marcu 2010 roku M. K. i P. G. (2) przedstawili się uczestnikom spotkania. Nie byłoby to konieczne, gdyby podmioty te w lutym wiedziały, że J. K. jest jedynie ich pełnomocnikiem i kogo rzeczywiście reprezentuje. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo było zasadne jedynie w części dotyczącej roszczenia o zapłatę równowartości sprzętu powierzonego pozwanemu na podstawie umowy użyczenia. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. O oddaleniu powództwa zdecydował, zdaniem Sądu I instancji szereg argumentów. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż umowa franchisingu została zawarta w warunkach błędu co do jej treści, wywołanego podstępnie przez J. K. za wiedzą i zgodą powodów M. K. i P. G. (1). Zgodnie z art. 86 § 1 k.c. jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Jak wynika zaś z art. 86 § 2 k.c. podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna. Podstęp, o jakim mowa w art. 86 k.c., skutkuje zaś możliwością uchylenia się od skutków złożenia oświadczenia woli dotkniętego wadą. W ocenie Sądu dla rozstrzygnięcia, czy w sprawie zachodzą przesłanki skutecznego powołania się na wadę oświadczenia woli z art. 86 k.c. nie jest istotne, czy podstęp należy uznawać za kwalifikowaną postać błędu co do treści czynności prawnej, czy też jako samodzielną wadę oświadczenia woli. Spór odnośnie kwalifikowania okoliczności z art. 86 k.c. ma charakter teoretycznoprawny, nie wpływający bezpośrednio na sferę rozstrzygnięcia w konkretnym stanie faktycznym. Przechylając się do drugiego z zaprezentowanych poglądów (za B. Lewaszkiewicz-Petrykowską, [w:] M. Pyziak- Szafnicka red.: Kodeks Cywilny. Komentarz. Część Ogólna, Warszawa 2009, s. 905) należy jednak pamiętać, iż rozróżnienie to nie miało kluczowego znaczenia w sprawie. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 9 września 2004 roku, sygn. akt II CK 498/03, iż: „Kodeks cywilny nie zawiera definicji podstępu, o którym mowa w art. 86 k.c., dlatego należy kierować się potocznym znaczeniem tego pojęcia. Powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Działanie podstępne jest zawsze naganne z punktu widzenia ocen etycznych, gdyż zakłóca w niedopuszczalny sposób proces decyzyjny innej osoby, doprowadzając tę osobę na podstawie zasugerowanych jej fałszywych przesłanek rozumowania do dokonania określonej czynności prawnej. Rodzaj użytych środków, gradacja winy czy złej woli osoby działającej podstępnie nie mają w tym wypadku doniosłości prawnej, liczy się tylko samo wprowadzenie w błąd, będące bezprawiem cywilnym. Ujemna etycznie ocena każdego podstępu stała się motywem surowego potraktowania przez prawo cywilne skutków wywołanego nim błędu, dlatego uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstępu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej”. W niniejszej sprawie błąd dotyczył nie elementów przedmiotowo istotnych umowy franchisingu, ale sfery podmiotowej, a zatem osób stojących za nazwą (...) s.c. Należy uznać, że J. K. umyślnie wprowadził w błąd pozwanego powołując się na zmianę siedziby sieci franchisingowej, jako na przyczynę zawarcia nowej umowy. Nie informował przy tym, że inne dane ulegają zmianie. O wskazanych okolicznościach franchisingobiorcy, w tym pozwany mogli powziąć najwcześniej informację w marcu 2010 roku podczas spotkania z powodami. Tam też zostali poinformowani o roli powodów w sieci oraz o zakupach w hurtowni (...) prowadzonej przez M. K.. J. K. jednak nie informował o wszystkich aspektach podpisywanej umowy podczas jej zawierania. Przemilczenie zaś okoliczności istotnych dla treści oświadczenia woli również stanowi działanie podstępne. Utwierdzenie drugiej strony w mylnym przekonaniu o rzeczywistości, w celu skłonienia jej do złożenia oświadczenia woli, stanowi takie samo działanie, jak udzielenie

informacji nieprawdziwych. Podstęp osoby trzeciej jest prawnie doniosły tylko wtedy, gdy druga strona czynności prawnej o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o tym strony składającej oświadczenie woli albo gdy czynność prawna była nieodpłatna (Z Radwański, w: System PrPryw, t. 2, 2008, s. 416-417). Powodowie o działaniach J. K. wiedzieli i czerpali z nich korzystne dla siebie skutki prawne. Podstawą dla całego zespołu działań J. K. mającego na celu przekazanie sieci w ręce powodów była umowa zawarta w dniu 20 stycznia 2010 roku. O fakcie zawarcia tej umowy pozwany nie był poinformowany. Nie miał zatem żadnych podstaw by sądzić, iż zmieniła się strona umowy franchisingu. Zarówno pierwotna umowa, jak i umowa 3 lutego 2010 roku podpisane były przez J. K., a zatem zmiana dotyczyła - w świetle stanu wiedzy pozwanego - jedynie skrótu i adresu prowadzonej działalności, nie zaś osób, będących jej stroną. Aby można było rozważać skuteczność uchylenia się od skutków oświadczenia woli dotkniętego podstępem, oświadczenie o uchyleniu się musi zostać złożone drugiej stronie na piśmie, co wynika z treści art. 88 § 1 k.c.. Oświadczenie takie - czego nie kwestionowali powodowie - zostało im złożone w dniu 8 lutego 2011 roku przez pełnomocnika pozwanego radcę prawnego Ł. C., który składał je w zakresie posiadanego umocowania. Oświadczenie to zostało doręczone powodom w dniu 15 lutego 2011 roku. Zgodnie z art. 88 §2 k.c. uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia. Pozwany twierdził (k. 54), iż o osobach wchodzących w skład (...) s.c. dowiedział się w dniu 8 marca 2010 roku. Daty tej jednak nie potwierdził zeznaniami. Niemniej, z zeznań świadków, w tym J. K. oraz B. S. wynika, iż w marcu miało miejsce spotkanie uczestników sieci z powodami. Fakt ten potwierdził zeznaniami powód P. G. (1). W konsekwencji, najwcześniej 1 marca 2010 roku takie spotkanie miało miejsce. Oświadczenie pozwany złożył zaś w dniu 8 lutego 2011 roku przez pełnomocnika, a oświadczenie to dotarło w rozumieniu art. 61 §1 k.c. do adresatów, w sposób w jakim mogli się z nim zapoznać w dniu 15 lutego 2011 roku, a zatem przed upływem roku od wykrycia mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Pozwany dochował zatem terminu rocznego od daty wykrycia błędu wywołanego podstępnie. Po drugie, na wypadek braku uznania, że w sprawie zaistniały przesłanki podstępu, należy podzielić zarzut pozwanego, iż umowa franchisingu nie została skutecznie zawarta w imieniu i na rzecz powodów P. G. (1) i M. K.. Oświadczenie pod dokumentem złożył J. K.. Do umowy nie załączono pełnomocnictwa do jej dokonania udzielonego przez powodów. Samo zaś sygnowanie umowy pieczęcią spółki nie czyni zadość ani wymogowi wyraźnego wskazania stron czynności prawnej, ani tym bardziej nie jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa dla J. K. do dokonania czynności w imieniu i na rzecz powodów. Nie ulega wątpliwości, iż spółką prawa cywilnego jest stosunek prawny, powstający z umowy, w której wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w oznaczony sposób (art. 860 § 1 k.c.). Spółka prawa cywilnego nie jest osobą prawną. Brak osobowości prawnej spółki wynika również z treści unormowań kodeksu cywilnego dotyczących spółki, zwłaszcza art. 863 k.c. i art. 875 k.c., które mówią jedynie o „wspólnym majątku wspólników” oraz o udziałach w tym majątku lub o jego poszczególnych składnikach, ale nie mówią o „majątku spółki”. Wobec tego, że spółka nie jest osobą prawną, dlatego przy braku odpowiedniego przepisu, stroną w dokonywanych czynnościach prawnych i w postępowaniu są zawsze wspólnicy. Wierzyciel, chcący uzyskać zaspokojenie ze wspólnego majątku wspólników, musi uzyskać orzeczenie sądowe przeciwko wszystkim wspólnikom. Podmiotem praw i obowiązków są wszyscy wspólnicy, a nie spółka jako osoba prawna (S. Grzybowski [w:] System prawa cywilnego, t. III, Prawo zobowiązań, część szczegółowa, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 807). Jak na to wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 31 marca 1993 r. III CZP 176/92 (OSNCP 1993, z. 10, poz. 171), spółka cywilna pozostaje spółką osobową, zespołem wspólników nie wyposażonym w osobowość prawną, która mogłaby być przeciwstawiona podmiotowości prawnej wspólników. Podmiotami są tylko wspólnicy, gdyż istnieje w tej spółce wielość podmiotów powiązana wspólnością majątkową, którą stanowi wspólny majątek wspólników. Zatem w pozwie, jak również w umowie oznaczenie spółki cywilnej jako strony, powinno polegać na wskazaniu imion i nazwisk wszystkich wspólników oraz ich adresów na równi do wymagań statuowanych w art. 126 § 1 k.p.c. Takich wymogów nie spełnia jedynie komparycja umowy z dnia 3 lutego 2010 roku. Wymogów tych dotrzymano zaś w umowie z 20 stycznia 2010 roku i w ugodzie pozasądowej. Przy czym trudno jest zaakceptować zarzuty strony pozwanej, iż oznaczenie strony umowy jako (...) s.c. stanowiło „jskrót myślowy”, czy też jedynie oczywistą niedokładność. Jeżeli spojrzeć na treść komparycji umowy z dnia 20 stycznia 2010 roku, argument ten nie daje się obronić. W komparycji umowy jasno zaznaczono, że stronami tej umowy są J. K. oraz T. T., jako byli wspólnicy spółki cywilnej (...) zwani dalej w umowie „sprzedawcą” oraz M. K. oraz P. G. (1) prowadzący działalność pod nazwą (...) S.C. wpisaną do ewidencji działalności gospodarczej pod numerami (...). Niespełna dwa tygodnie przed zawarciem umowy z pozwanym powodowie realizowali wszystkie wskazania ustawy

i orzecznictwa dla skutecznego zdefiniowania stron umowy. Jest przy tym sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zasad logiki uznawanie, iż te same osoby: J. K., M. K. i P. G. (1) jeszcze w dniu 20 stycznia 2010 roku znały zasady formułowania komparycji umów z udziałem wspólników spółki cywilnej, zaś przystępując do zawarcia między 40 a 50 zbliżonych w swej treści umów z franchisingobiorcami w okresie od dnia 3 lutego 2010 roku do marca 2010 roku nie wiedziały, jak należy umowy te właściwie zawrzeć, aby wywołały skutek prawny. Wydaje się, że przystępując do tak złożonego logistycznie przedsięwzięcia jak skontaktowanie się z osobami prowadzącymi około 50 lokali gastronomicznych wymagało wcześniejszego przygotowania. Również dla przeprowadzenia w krótkim czasie takiej operacji opracowano zapewne ustandaryzowany tekst umowy dla franchisingobiorców. Niezgodnym z logiką byłoby niefrasobliwie i niepełne przygotowanie wzoru umowy, który nie zawiera najważniejszych danych podlegających zmianie - osób prowadzących sieć. Przy stosunkach obligacyjnych o charakterze ciągłym to właśnie identyfikacja drugiej strony umowy często decyduje, czy umowa będzie zawarta. To, z kim przestępuje się do zobowiązania o charakterze ciągłym często decyduje o powodzeniu wieloletniej współpracy. Dlatego zaufanie do J. K. miało znaczenie przy podpisywaniu z nim umowy. Brak wiedzy, że jest on tylko przedstawicielem powodów stawiałby całe przedsięwzięcie gospodarcze pod znakiem zapytania. Tymczasem właśnie ten element, identyfikacji podmiotowej stron został w umowie potraktowany skrótowo. W ocenie Sądu był to jednak celowy zabieg naruszający zaufanie kontraktowe. Na marginesie, Sąd Rejonowy dostrzegł, że komparycja umowy z dnia 3 lutego 2010 roku dokładnie opisywała pozwanego jako stronę bierną, ale takiej precyzji terminologicznej i konsekwencji zabrakło w oznaczeniu strony czynnej. W ocenie Sądu nie było to działanie przypadkowe, ale umyślnie i celowe działanie, obliczone na otworzenie umów franchisingu na elastyczną zmianę podmiotową, czego formuła spółki cywilnej nie umożliwia. Dlatego w umowie brak jest imion i nazwisk powodów oraz ich adresów zamieszkania. Formułowanie komparycji w ten sposób, aby strona umowy miała przekonanie, iż nie zmienia się strona czynna umowy, oprócz tego, że wywołuje błędne wyobrażenie o treści umowy, ma dodatkową konsekwencję, iż osoba która złożyła oświadczenie woli - J. K. - nie uczynił tego skutecznie jako pełnomocnik powodów, nie ujawniając bowiem, iż działa w ich imieniu i na ich rzecz. Po trzecie, umowa jest nieważna, jeżeli osoba, która złożyła oświadczenie woli jako pełnomocnik, nie była do złożenia oświadczenia woli umocowana. Zgodnie z art. 96 k.c. umocowanie do działania w cudzym imieniu może opierać się na ustawie (przedstawicielstwo ustawowe) albo na oświadczeniu reprezentowanego (pełnomocnictwo). W załącznikach do umowy z 3 lutego 2010 roku brak jest pełnomocnictwa dla J. K.. Brak załączenia pełnomocnictwa powoduje, iż J. K. nie działał w imieniu i na rzecz powodów. Choć udzielenia pełnomocnictwa doszukać się też można w tolerowaniu przez mocodawcę występowania danej osoby w jego imieniu (por. A. Szpunar, Udzielenie pełnomocnictwa, PS 1993, Nr 9, s. 33; W. Robaczyński, w: Pyziak-Szafnicka, Kodeks Cywilny. Komentarz Warszawa 2009, s. 963). To brak ten powoduje, że czynność prawna wymaga potwierdzenia przez stronę. Zgodnie bowiem z art. 103 §1 k.c. Jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Przesłuchany w charakterze strony P. G. (1) czynności dokonane przez J. K. potwierdził przed Sądem, ale M. K. zobowiązana do stawienia pod rygorem pominięcia dowodu z jej zeznań nie stawiała się na rozprawie a zatem nie potwierdziła również czynności materialnopranych rzekomego pełnomocnika. Skoro powódka nie stawiała się i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności, strona powodowa zaś nie wnosiła o ponowne przesłuchanie powódki, zatem do potwierdzenia tej czynności przez powódkę do zamknięcia rozprawy nie doszło. Z powyższych względów, roszczenie oparte na umowie franchisingu, jako nieważnej podlegało oddaleniu. Na wypadek przyjęcia, iż umowa nie została zawarta w warunkach podstępu, zaś pozwany skutecznie nie uchylił się od swojego oświadczenia woli, a także, że ze względu na reprezentację powodów, zawarli oni skutecznie umowę - powództwo w zakresie pierwszego z roszczeń podlegało oddaleniu również wobec nieudowodnienia zaistnienia przesłanek do naliczenia kary umownej od pozwanego. Przed przystąpieniem jednak do tej części rozważań, Sąd Rejonowy wskazał, iż nawet gdyby przyjąć, iż w drodze umowy z dnia 20 stycznia 2010 roku powodowie nabyli prawa do sieci pizzerii, bowiem spełnili wymogi z art. 509 k.c. to nie zaistniały przesłanki z art. 519 k.c. odnośnie zgody pozwanego na przejęcie długu wynikającego z umowy franchisingu. Umowa ta bowiem oprócz praw dla franchisingodawcy zawiera szereg obowiązków, z których dający jest dłużnikiem biorącego. Zgodnie z art. 519 §2 pkt 2 k.c. przejęcie długu może nastąpić przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela; oświadczenie wierzyciela może być złożone którejkolwiek ze stron. Pozwany takiej zgody na przejście obowiązków w wyniku umowy z dnia 20 stycznia 2010 roku nie wyraził, zatem powodowie względem niego skutecznie nie wstąpili w sytuację prawną J. K. i T. T.. W sprawie brak jest też jakichkolwiek oświadczeń ze strony

A. K., choć umowa z 20 stycznia 2010 roku wymienia ją jako współnika spółki cywilnej zarządzającej siecią pizzerii. Na marginesie, zespół zachowań powodów działających przy udziale J. K. również należy oceniać przez pryzmat art. 5 k.c. Niewątpliwie celem nadrzędnym powodów było przejęcie wartej kilka milionów złotych sieci pizzerii (...) i w tym właśnie celu nabyli znak towarowy. Jednak budzi wątpliwości, czy na podstawie umowy z dnia 20 stycznia 2010 roku doszło do nabycia praw do sieci franchisingowej. Takie postanowienia w umowie się nie znalazły, nadto, nabycie tak zorganizowanej sieci wymagałoby w realiach rynkowych ekwiwalentu w postaci zapłaty. Tymczasem causa umowy jest świadczenie wzajemne polegające na zobowiązaniu do nabywania ciasta. Zatem w zamian za rezygnację z sieci pizzerii J. K. i T. T. uzyskali zobowiązanie powodów, iż ci będą dokonywać zakupu ciasta w przyszłości. W konsekwencji, powodowie mieli płacić za ciasto, a nie za nabycie sieci. Umowa ta nie stanowiła zatem cesji praw i obowiązków z umowy franchisingu. Zapewne ze względów podatkowych umowa taka nie została zawarta. Aby zatem nabyć prawa i obowiązki z umów zawartych w ramach sieci franchisingowej powodowie posłużyli się J. K., nadużywając zaufania kontraktowego kontrahentów do osoby, która sieć założyła i rozwinęła. Takie działanie nie jest działaniem zasługującym na ochronę prawną, nawet gdy nie wyczerpuje przesłanek podstępu. W świetle powyższego, pozwany nie zamierzał wstępować w stosunek obligacyjny z powodami, a z J. K.. Wykorzystanie formuły franchisingu, aby ominąć przepisy o cesji i związany z cesją obowiązek podatkowy od rzeczywistej wartości przeniesionego na powodów praw - nie stanowiło wykonywania prawa podmiotowego, lecz jego nadużycie. Takie działanie nie zasługuje na ochronę zgodnie z art. 5 k.c. Przechodząc do analizy przesłanek naliczenia kary umownej, to wejdą one w grę jedynie, jeżeli podstawa do ich naliczenia, to jest umowa z dnia 3 lutego 2010 roku okaże się ważna. Hipotetycznie zatem trzeba stwierdzić, iż strona powodowa nie sprostała ciężarowi dowodu w zakresie wykazania przesłanek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego w rozumieniu art. 471 k.c. Jako podstawę naliczenia kar umownych w wysokości 150.000 złotych P. G. (1) w nocie obciążeniowej wskazał, że pozwany: „używał produktów nie zgodnych ze standardami sieci (...), działał na szkodę franczyzodawcy poprzez używanie własnych produktów, nie dopuszczał do kontroli standardów lokalu, nie okazywał dokumentów finansowych lokalu, nie wywiązał się z terminu uruchomienia kolejnego lokalu”. Należy dostrzec, iż używanie własnych produktów i używanie niezgodnych ze standardami sieci produktów to w istocie to samo rzekome naruszenie, które zostało jedynie zdublowane w nocie obciążeniowej. Jednakże stanowiący podstawę dla naliczenia kary umownej za te naruszenia § 14 ust. 2 umowy zawiera odwołanie do ust. 1. Z §14 ust. 1 umowy wynika zaś, iż produkty i ich ceny „będą ustalone w aneks do niniejszej umowy” (k.20). Wersja umowy złożona do akt sprawy nie zawiera aneksu, z którego miałyby wynikać ceny i charakter produktów, które zobowiązał się nabywać pozwany i które „byłyby zgodne ze standardami sieci (...). Powodowie zatem nie wykazali, jakie było rzeczywiste zobowiązanie pozwanego i czy w sieci ustandaryzowano dostawcę, ani tym bardziej, by wskazano jako wyłącznego dostawcę firmę (...) M. K.. Brak zawarcia aneksu powoduje, że kara umowna miała jedynie ramowy i nieskonkretyzowany charakter, a brak konkretyzacji powodował, że naruszenie jej postanowień wymyka się spod możliwości obiektywnego ustalenia standardu jej wykonywania. Jednocześnie powód nie wykazał nie tylko treści standardów sieci, ale tym bardziej wykroczenia poza te standardy w sposób obiektywny. Nie dowodzi tego dokumentacja fotograficzna, zaś protokoły załączone do pozwu i pisma procesowego strony powodowej zawierają informacje na znacznym poziomie ogólności. Ciężar dowodu zaś w zakresie rzekomych naruszeń spoczywał na powodach. Kwestia braku kontroli nie została również dowiedziona, choćby wobec zeznań M. L., który zeznał, iż tylko raz był problem z kontrolą. Jednak analiza pisma o rozwiązaniu umowy użyczenia z adnotacjami świadka wskazuje, że konflikt powstał już po wypowiedzeniu umowy i naliczeniu kar umownych, skoro wszystkie oświadczenia P. G. (1) pochodzą z jednej daty. W tym dniu M. L. był w lokalu pozwanego, o czym uczynił adnotację na dokumencie i załączył rachunek z tej daty. Wykonana zatem tego dnia fotografia potwierdzająca pobyt w lokalu i paragon kasowy zostały uzyskane przez świadka, po przygotowaniu wcześniej w Ł. oświadczeń P. G. (1). Czyli najpierw stwierdzono rzekome „naruszenia” i na ich podstawie naliczono kary umowne, a następnie w P. zgromadzono materiał w wyniku kontroli potwierdzający te okoliczności. Kontrola w dniu 24 listopada 2010 roku zatem wykonana została pod pewną z góry przyjętą tezę, w sytuacji istniejącego konfliktu między stronami procesu, na tle tego, czy rzeczywiście strony łączy umowa. Odnośnie zaś kwestii braku otwarcia kolejnego lokalu przez pozwanego w ramach sieci powodów, to w ocenie Sądu wobec naruszania zasad zaufania kontraktowego przez powodów i zastosowanego podstępu celem wstąpienia w stosunek obligacyjny z pozwanym, pozwany miał wystarczająco wiele argumentów, aby zrezygnować ze współpracy z powodami zamiast poszerzać jej zakres. Zaufanie stron to podstawowy fundament stosunku obligacyjnego, gdy jest ono nadużywane przez jedną ze stron, nie ma podstaw by narzucać drugiej stronie wykonywanie stosunku ciągłego.

W ocenie Sądu zatem istniały obiektywne okoliczności, dla których pozwany nie naruszył umowy w odniesieniu do otwarcia kolejnego lokalu w P., a zatem naliczenie kar z tego tytułu było działaniem nie mającym oparcia w zasadach wykonywania umowy franchisingu. O uwzględnieniu roszczenia opartego na umowie użyczenia zdecydował fakt, iż mimo uchylecia się od skutków zawartych umów, pozwany nie zwrócił sprzętu wydanego mu celem prowadzenia lokalu pizzerii. Sprzęt ten pozwany otrzymał i nie rozliczył się z niego, co potwierdziły zeznania zarówno J. K., jak i P. G. (1). Pozwany choć zaprzeczył okoliczności, iż sprzęt ten został mu faktycznie wydany - nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iż sprzęt zwrócił powodowi lub J. K., ani by posiadał wyposażenie pizzerii z innego źródła. Obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) stwarza art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Strona powodowa na poparcie twierdzenia o wydaniu rzeczy załączyła umowę użyczenia oraz oświadczenie o jej rozwiązaniu. Fakt ten potwierdzili świadek J. K. i M. L. oraz powód P. G. (1). Wreszcie, powodowie wystawili dokument fiskalny w postaci faktury, aby udokumentować rozporządzenie tymi składnikami. Pozwany zaś mimo profesjonalnej reprezentacji, swoich twierdzeń w zakresie wyposażenia lokalu nie udowodnił. Wysokość roszczenia powodów Sąd Rejonowy ustalił sięgając po wskazania wiedzy specjalnej, bowiem faktura nie stanowi dowodu wartości sprzętu w postaci ruchomości, a powodowie podnieśli, iż wycena dokonana przez nich ma charakter szacunkowy. Dowód w tym zakresie dawał się przeprowadzić, zaś wobec braku zastrzeżeń obu stron do treści opinii biegłego, Sąd I instancji oparł się na wyliczeniach wartości ruchomości przedstawionych przez biegłego, które po zsumowaniu dały kwotę 18.035 złotych. Biegły nie wyliczył ceny logo przestrzennego, wskazując iż kwestia ta może być przedmiotem opinii uzupełniającej, jednakże wobec braku wniosku strony powodowej w tym zakresie, Sąd uznał, iż wartość tej ruchomości nie została udowodniona i w tym zakresie oddalił powództwo. Oddaleniu podlegało także roszczenie o zapłatę za ruchomości ponad stwierdzoną przez biegłego wartość. Powodowie wystawiając fakturę VAT z odroczonej terminem płatności musieli ponieść ciężar fiskalny związany z przeniesieniem własności rzeczy na pozwanego w postaci podatku od towarów i usług. Podatek ten pozostawał w normalnym związku przyczynowym z wystawieniem faktury, zaś obowiązek jego zapłaty wynikał z ustawy. Kwotę należności z tytułu braku zwrotu sprzętu przekazanego do używania Sąd zatem powiększył o podatek należny w kwocie nominalnej, nie zaś w wyliczeniu od wartości oszacowanej przez biegłego. Wartość rynkowa ruchomości nie musi pokrywać się i w praktyce nie pokrywa się z wartością księgową ruchomości. O wysokości odsetek Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z treścią art. 481 §1 i 2 k.c., zasądzając je, zgodnie z żądaniem powódki, Mając na uwadze zmiany jakie zaszły w powołanym wyżej przepisie art. 481 §2 k.c., mocą ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3760), o odsetkach ustawowych liczonych do dnia 31 grudnia 2015 roku Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 §1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, a o odsetkach ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 1 stycznia 2016 roku Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 §1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo i przyjmując za podstawę ich wyliczenia wynik procesu. Powodowie ponieśli koszty procesu w wysokości 9 013,49 złotych. Pozwany zaś poniósł wydatki w toku procesu w wysokości 3 617,00 złotych. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 12.630,49 złotych. Powód wygrał proces jedynie w 23,79%. Pozwany zatem winien zostać obciążony kosztami w wysokości 3 005,37 zł, zatem różnica między kosztami poniesionymi, a wynikającymi ze stosunkowej przegranej sporu wynosząca 611,63 zł została zasądzona od powodów na rzecz pozwanego w punkcie 3 wyroku.

Powyższe orzeczenie w części uwzględniającej powództwo apelacją zaskarżył pozwany, który zarzucając rozstrzygnięciu:

1. błędne ustalenia faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie istnienia legitymacji czynnej po stronie powodów w dochodzeniu prawa do zwrotu równowartości użyczonego sprzętu;



2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez jego błędną subsumpcję, co skutkowało uznaniem, że to na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia zwrotu użyczzonego sprzętu w świetle uznania za udowodnioną okoliczność posiadania przez powodów legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniem, podczas gdy właściwa subsumpcja przepisu prowadziłyby do wniosku, że strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia, a w szczególności istnienia legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę równowartości użyczzonego sprzętu, a co za tym idzie pozwany nie miał obowiązku wykazywania faktu przeciwnego;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 718 k.c. poprzez jego nie zastosowanie i orzeczenie o zwrocie równowartości rzeczy objętych umową użyczenia, podczas gdy ustawowa regulacja umowy użyczenia nie przewiduje możliwości ubiegania się o zwrot równowartości rzeczy oddanej w używanie, a co za tym idzie roszczenie powodów w tym zakresie jest niedopuszczalne, skutkiem czego powództwo powinno być oddalone;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez ich nie zastosowanie i odstąpienie od generalnej zasady, że to na powodzie ciąży obowiązek udowodnienia zasadności swojego roszczenia, a co za tym idzie uznanie, że legitymowanie się przez powodów umową użyczenia stanowi dowód posiadania prawa własności rzeczy skutkiem czego mają oni prawo dochodzić zwrotu równowartości rzeczy oddanych w używanie, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przepisów prowadziłyby do wniosku, że strona powodowa nie wykazała, że jest właścicielem opisanych w umowie użyczenia rzeczy ruchomych, więc co najwyżej może domagać się ich zwrotu w naturze, a w związku z art. 321 § 1 k.p.c. i nie zgłoszeniem takiego żądania powództwo winno ulec oddaleniu w tym zakresie;

5. naruszenie przepisów proceduralnych tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że umowa użyczenia zawarta pomiędzy stronami świadczy o posiadaniu przez powodów prawa własności rzeczy oddanych w użyczenie, podczas gdy wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadziłyby do wniosku, że strona powodowa nie legitymuje się prawem własności rzeczy opisanych w umowie, a co za tym idzie roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie w tym zakresie;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie obowiązku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku wraz z przytoczeniem przepisów prawa w stosunku do rozstrzygnięcia w pkt 1 orzeczenia poprzez jego niezastosowanie,

wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 1 poprzez oddalenia powództwa w tym zakresie, a co za tym idzie rewizję pkt 3 poprzez zasądzenie kosztów od powodów na rzecz pozwanego zgodnie z normami prawem przypisanymi, w tym kosztami zastępstwa procesowego; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego oraz za I instancję według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powodowie w odpowiedzi na apelację pozwanego wnieśli o jej w całości oraz o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej jako nie zasadna podlegała oddaleniu. Zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie postępowania dowodowego, oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci przepisu regulującego ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym należało uznać za chybione. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny dowodów przedstawionych przez strony postępowania, zarzuty zaś dotyczące tej sfery wyrokowania mają charakter wyłącznie polemiczny. Podkreślić należy, że zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej

oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowe ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenie (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową. Zauważyć przy tym należy, że pozwany formułując zarzut naruszenia art. 718 k.c. faktycznie potwierdza istnienie umowy użyczenia łączącej strony oraz legitymację procesową czynną uprawniającą powodów do wystąpienia z określonym roszczeniem o charakterze cywilnym, jednak innym niż to sformułowane w treści pozwu. Za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie elementy wskazane w treści powołanego przepisu co pozwalało na dokonanie kontroli instancyjnej zakwestionowanego rozstrzygnięcia.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 718 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem po zakończeniu użyczenia biorący do używania obowiązany jest zwrócić użyczającemu rzecz w stanie nie pogorszonym, jednakże biorący nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego używania. W kontekście powołanego przepisu, na skutek zakończenia umowy użyczenia, na biorącym w użyczenie ciążył obowiązek zwrotu przedmiotu użyczenia, przy czym powołany przepis nie określa wymogu zachowania czy podjęcia jakichkolwiek czynności zachowawczych po stronie podmiotu dającego rzecz w użyczenie. A zatem stronę powodową nie obciążał obowiązek wezwania pozwanego do zwrotu przedmiotów użyczenia, czy występowania z określonym żądaniem o charakterze wydobywczym. Skoro zatem pozwany nie dokonał zwrotu przedmiotów będących w jego użyczeniu ani w następstwie przedsądowego wezwania do zapłaty, ani na skutek złożenia pozwu, tym samym w jakimkolwiek zakresie nie wykazał woli zwrotu przedmiotów objętych umową, za zasadne należało uznać wystąpienie przez powodów z żądaniem zastępczym w postaci zwrotu należności pieniężnej odpowiadającej wartości rzeczy stanowiących przedmiot umowy użyczenia.

Mając na uwadze powyższe apelację strony pozwanej należało uznać w całości za niezasadną, co prowadziło do jej oddalenia oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania uregulowaną w art. 98 k.p.c.